

Sygn. akt V ACa 24/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SA Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. K. (1)

przeciwko M. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt II C 923/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od C. K. (1) na rzecz M. B. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Ewa Kaniok Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 24/21

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko M. B. o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich C. K. (1) wniósł o:

I. zobowiązanie M. B. do niezwłocznego usunięcia, nie później niż w terminie 3 dni, po uprawomocnieniu się wyroku ze stron (...) postów o treści:

a) „(...)

oraz

b)(...)

II. zobowiązanie M. B. do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda poprzez publiczne złożenie oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczenie M. B.: Ja, M. B., na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w przegrany przeze mnie procesie o ochronę dóbr osobistych oraz ochronę autorskich dóbr osobistych, przepraszam pana C. K. (1) za nieuprawnione użycie przeze mnie w mojej prezentacji na wykładzie w (...) (...) w dniu 13 marca 2018 r. jego rysunku pt. „# (...) (...) bez podania imienia i nazwiska autora. Przepraszam również za naruszenie dóbr osobistych pana C. K. (1) w postaci dobrego imienia poprzez publiczne formułowanie przekazu o jego rzekomym antysemityzmie. Pan C. K. (1) zarówno w swoim życiu prywatnym jak i zawodowym nie kieruje się antysemickimi pobudkami.”

umieszczonego jako publiczny post (...) na profilu pozwanego na portalu (...) pod adresem (...) M._B., przy czym – z racji ograniczonej liczby znaków dotyczącej pojedynczego posta (...), przedmiotowe oświadczenie ma być zamieszczone w formie zdjęcia, zaś treść na zdjęciu winna być opublikowana czcionką Arial, pogrubioną, rozmiar 12, interlinia 1,15, kolor czarny na białym tle, tekst wyrównany do środka,

ewentualnie, w przypadku uznania, że jedynie niektóre fragmenty powyższego oświadczenia podlegają uwzględnieniu wniósł o nakazanie publikacji jedynie tych fragmentów, które zdaniem Sądu podlegają uwzględnieniu, na co powód wyraża zgodę, podobnie jak na inne czynienie skrótów przez Sąd,

III. zakazanie pozwanemu publikowania rysunku powoda pt. „# (...) (...)” bez podania imienia i nazwiska autora.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany w dniu 12 marca 2018 r. zamieścił wpis wskazany w pkt I b) żądania pozwu, którego treść odnosiła się bezpośrednio do osoby powoda. W przedmiotowym wpisie pozwany określił powoda jako „(...)” rozpowszechniającego nienawiść i wyzwiska w stosunku do „(...)”. Następnego dnia pozwany prowadził w (...) (...) wykład pt. „(...)”. W swojej prezentacji, na której było oparte jego wystąpienie, pojawił się slajd, przedstawiający rysunek, którego autorem jest powód. Rysunek ten, nie był opatrzony jakimkolwiek podpisem, wskazującym na jego autora (zwłaszcza imieniem i nazwiskiem). Posłużył on jako przykład otwartego antysemityzmu we współczesnej Polsce. Systematyczne posługiwanie się przez pozwanego osobą oraz dziełami powoda jako przykładu antysemityzmu ponowiło się 14 marca 2018 r., kiedy pozwany ponownie na portalu (...) zamieścił wpis o treści wskazanej w pkt. I a) żądania pozwu, stanowiący odpowiedź na słowa K. B., który stanął w obronie powoda. Zdaniem powoda, dowodem złej woli pozwanego jest przekręcenie nazwiska powoda. Powód podał, że pozwany notorycznie odnosi się do osoby powoda, publikując wpisy na portalu (...) związane z tematyką antysemityzmu, w treści którego 30 marca 2018 r. opublikował kolejny wpis, w którym jednoznacznie zaliczył C. K. (1) do grona „(...)”, a pośrednio antysemitów. Wpisy pozwanego są publicznie dostępne na portalu (...), jednocześnie sugerują internautom, że powód jest modelowym przykładem współczesnego polskiego antysemitę, a jego działania są nakierowane ideologiczną nienawiścią do(...).

Powód podniósł, że wobec ciągłego i systematycznego przekazu, dokonywanego przez pozwanego w Internecie oraz na forum publicznym (wykład w muzeum (...)), opartego o fałszywe stwierdzenia oraz insynuacje, sugerującego jawny antysemityzm powoda, naruszane jest jego dobre imię oraz wizerunek. Naruszenie to jest przejawiane poprzez przedstawianie powoda jako osoby wykazującej wrogość do (...) wyłącznie z powodu ich przynależności narodowej, co ma ujemne skutki dla postrzegania powoda przez inne osoby. Stwarza to bardzo negatywny jego wizerunek w mediach jako człowieka kierującego się zbrodniczymi poglądami i promującego segregację oraz podziały narodowościowe. Podkreślił, że pomawiające powoda treści, zamieszczone na portalu (...) przez pozwanego, cały czas są zamieszczone w Internecie, przez co każdy internauta, nawet nieposiadający konta na wymienionym portalu, może zapoznać się z kontrowersyjnymi wypowiedziami pozwanego. Powód podniósł, że wskutek zawinionych działań pozwanego, spotkały go liczne złośliwości (jako notorycznego antysemitę) i bardzo negatywna reakcja opinii społecznej, w tym również we własnym środowisku zawodowym. W ocenie powoda nazwanie kogoś antysemitą (i to jeszcze notorycznym) jest bowiem jednoznacznie odbierane w przestrzeni publicznej. Powód czuje się dodatkowo pokrzywdzony, gdyż

wielokrotnie pisał na swoim (...) i akcentował, że nie akceptuje komentarzy obrażających (...) tylko za sam fakt ich narodowości/religii. Stara się również w stosunku do swoich dzieci, przekazywać im informacje dotyczące bardzo tragicznych doświadczeń narodu żydowskiego podczas II wojny światowej.

Jednocześnie podniósł, że użycie przez pozwanego rysunku powoda podczas wykładu w (...) (...) bez jego zgody oraz bez opatrzenia go imieniem i nazwiskiem autora, stanowi naruszenie autorskiego prawa osobistego. Pozwany nigdy nie zwracał się do powoda z prośbą o ewentualne jego użycie w swojej prezentacji, ani ewentualne użycie rysunku powoda z usuniętym podpisem. Powód wyjaśnił także, że jego rysunek, użyty przez pozwanego, w swoim założeniu był krytyczną odpowiedzią na publiczne oskarżanie narodu polskiego o współudział w Holocauście. Przez rysunek została ukazana idea, zgodnie z którą: jeśli można mówić o (...), to na tej samej zasadzie można mówić o współudziale (...)w działaniach komunistycznej bezpieki po II wojnie światowej, gdyż takie fakty zostały potwierdzone historycznie.

W odpowiedzi na pozew M. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, że jego twierdzenia o antysemityzmie powoda oparte są na głębokiej wiedzy eksperckiej m.in. w kwestii zjawiska tzw. antysemityzmu wtórnego. Wyjaśnił, że powód błędnie interpretuje treść i zamierzenie wpisu wskazanego w pkt I lit. b) żądania pozwu, gdyż pozwany użył w tym wpisie zwrotu „notorious antisemite”. Właściwym i w pełni oddającym zamierzenie pozwanego słowa „notorious” jest, w kontekście wpisu – polskie sformułowanie „być znanym, zasłynąć z czegoś”, a w świetle słownikowych definicji tego wyrazu zasadne jest przyjęcie za jego odpowiednik polskiego słowa „notoryjny” („powszechnie znany”), a nie „notoryczny”.

Pozwany podniósł, że opublikowanie wpisów wskazanych w pkt I lit a) i b) żądania pozwu na prowadzonym przez niego profilu portalu internetowego (...)nie było bezprawne. Wypowiedź mała bowiem charakter ocenny - twierdzenia te stanowią opinię o twórczości powoda. Publikacja w/w wpisów stanowi wyraz realizacji konstytucyjnej zasady wolności słowa oraz prawa do uzasadnionej krytyki. Pozwany bowiem zamieszczając przedmiotowe wpisy na (...)wyraził własną, subiektywną opinię o zakresie działań i zachowań powoda. Ponadto opinia pozwanego jest uzasadniona wobec okoliczności faktycznych, mogących wywołać – w świetle naukowej wiedzy pozwanego – uzasadnione przekonanie co do antysemickiego charakteru działań powoda. Dodatkowo pozwany, publikując sporne wpisy, działał w ochronie słusznego i uzasadnionego interesu społecznego, w celu zapobiegania mowie nienawiści oraz zwiększenia świadomości społecznej o szerzeniu się zjawiska antysemityzmu. Pozwany wskazał, że w świetle całokształtu wypowiedzi, twórczości i zachowań powoda, odbieranych w opinii publicznej w przeważającej mierze jako działania o charakterze antysemickim, nie sposób uznać, że to właśnie umieszczenie przez pozwanego wpisów opisanych w pkt I. lit a) i b) pozwu wpływało na negatywny stosunek innych osób do powoda. Opinia pozwanego pokrywa się ze stanowiskiem wyrażonym przez opinię publiczną, utożsamiającym wydzźwięk spornego rysunku autorstwa powoda z działaniem o charakterze antysemickim. Podał, że także inne rysunki autorstwa powoda stanowią przykład działań (twórczości) o charakterze antysemickim tj. np. rysunki zatytułowane: a) „(...)”, b) (...), c) (...)”, d) (...), e)(...), f) (...), g) „(...)”, h) (...), i) rysunek autorstwa powoda bez tytułu, przedstawiający (...) Dodatkowo powód używa w stosunku do własnej osoby wyrażenia „antysemita”, na łamach ogólnodostępnej witryny internetowej (...) gdzie traktując w artykule (...) o antysemityzmie w sposób prześmiewczy, jednocześnie przyznaje, że przywołane w nim „kryteria bycia antysemitą” spełnia.

W ocenie pozwanego nie doszło do naruszenia przez pozwanego praw autorskich powoda do rysunku przedstawionego podczas wykładu w (...). Pozwany bowiem podał ustnie imię i nazwisko powoda wskazując go jako autora rysunku w chwili wyświetlania slajdu prezentacji, zawierającego rysunek. Mając na względzie, że prezentacja stanowiła jedynie tło do wygłaszanej przez pozwanego prezentacji ustnej, podanie przez pozwanego imienia i nazwiska powoda, a przy tym jednoczesne wskazanie go jako autora spornego rysunku, stanowi zdaniem pozwanego o spełnieniu przez niego wymogu „wymienienia imienia i nazwiska twórcy” utworu, o którym mowa w art. 34 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. z dnia 6 czerwca 2019 r. - Dz.U. z 2019 r., poz. 1231, z późn. zm.) – dalej powoływanej jako: „u.pr.a.p.p.”.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od C. K. (1) na rzecz M. B. kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

M. B. jest doktorem habilitowanym nauk społecznych, profesorem (...), pełni funkcję (...). Prowadzi wykłady na Wydziale(...). Jest zastępcą (...) oraz był (...). Ponadto jest współautorem lub autorem ponad stu prac, w większości publikowanych w czasopiśmie obcojęzycznych. W (...) r. otrzymał (...)w (...). Jego badania koncentrują się wokół problematyki teorii spiskowych, uprzedzeń, konfliktu międzygrupowego, zagrożenia pozytywnej tożsamości społecznej i dehumanizacji, głównie na przykładzie ksenofobii, antysemityzmu i konfliktów etnicznych. Od wielu lat zaangażowany jest w działania społeczne i edukacyjne, mające na celu wzmocnienie dialogu polsko – żydowskiego. Jest (...), której misją jest odbudowywanie lub tworzenie więzi pomiędzy współczesną (...) W latach (...) był redaktorem pisma (...), później przez kilka lat był redaktorem (...).

C. K. (1) jest redaktorem naczelnym portalu (...)i zastępcą redaktora naczelnego (...), felietonistą (...) i rysownikiem. Wykonuje ilustracje do książek, projektuje postacie do filmów animowanych, jednak 95% tworzonych przez niego rysunków stanowi komentarz obecnej sytuacji, również politycznej .

W dniu 22 lutego 2018 r. C. K. (1) na portalu (...)opublikował rysunek pt. (...). Rysunek ten, przedstawia sylwetki (...). Natomiast na dole rysunku oznaczono autorów „C. K. (1)&@J. P.”. Rysunek został oznaczony tagami: (...).

C. K. (1) zdawał sobie sprawę, że opublikowany przez niego rysunek może wywołać kontrowersje. Powód celowo umieścił (...) na jednej z postaci, która symbolizowała osobę(...).

Pomysł stworzenia takiego rysunku podsunął powodowi J. P., dlatego w oznaczeniu autorstwa pojawiło się także jego nazwisko.

Rysunek C. K. (1) opublikowany został w kontekście trwającej ówczasie dyskusji na temat nowelizacji ustawy o(...), w szczególności krytyki co do tej nowelizacji. Powód uważał, że dzięki temu rysunkowi uda mu się odwrócić znaczenie sformułowania (...).

W komentarzu pod postem przedstawiającym rysunek powoda w dniu 23 lutego 2018 r. pod rysunkiem pojawiły się m.in. komentarze:(...). (...).

W dniu 24 lutego 2018 r. zamieszczone zostały m.in. komentarze:

(...).

(...).

W komentarzach pod tweetem autor był pytany, czy przypadkiem nie przekroczył granicy. Powód odpisał, że (...), (...)

W wypowiedzi dla programu informacyjnego (...)powód zaznaczył, że poprzez rysunek chciał odpowiedzieć na slogan (...), który pojawił się w mocno skrytykowanym i wycofanym spocie organizacji (...)sprzeciwiającym się nowelizacji ustawy o (...). Podał, że oskarżenie go o antysemityzm jest dla niego nowym doświadczeniem, szczególnie, że wcześniej pisał o (...), których szanuje, o A. R., który na konferencji założycielskiej (...) kazał wszystkim wstać, bo będzie teraz grał polski hymn.

W odpowiedzi na pojawiające się komentarze C. K. (1) na portalu(...)w dniu 23 lutego 2018 r. zamieścił wpis o treści: (...).

W programie TV (...), wyemitowanym 28 lutego 2018 r. powód wskazał, że w jego rysunku(...)

Rysunek powoda wzbudził wiele kontrowersji i został opisany jako antysemicki m.in. w portalu (...)w artykule pt.(...) oraz w portalu (...) w artykule pt.(...)

Rysunek powoda (...)opublikowany został także na portalach internetowych (...)oraz (...) ((...)

Użytkownicy serwisu internetowego (...), (pod artykułem dostępnym pod adresem (...) (...), zamieścili m.in. komentarze:

(...)

(...)

Użytkownicy serwisu internetowego (...) ((...)) pod postem dostępnym pod adresem (...) (...) powoda zamieścili m.in. komentarze:

(...)

„(...)

W dniu 12 marca 2018 r. na portalu internetowym (...) M. B. zamieścił wpis o treści: "..(...)". Był to wyraz krytyki wobec udostępniania radia osobie, która w swojej twórczości przedstawia antysemickie poglądy.

C. K. (1) nie włada zbyt dobrze językiem angielskim. Poprosił o przetłumaczenie mu tekstu pozwanego z 12 marca 2018 r. Powodowi przetłumaczono tekst na język polski, tłumacząc zwrot „notorious antisemite” jako „notoryczny antysemita” .

Pod wpisem pozwanego w dniu 14 marca 2018 r. pojawił się komentarz K. B., który podjął próbę obrony powoda wskazując, że C. K. (1) nie jest antysemitą. W odpowiedzi na wpis K. B. M. B. w dniu 14 marca 2018 r. na portalu (...)zamieścił m.in. wpis o treści: (...)

W dniu 13 marca 2018 r. M. B. przeprowadził w (...) wykład pt.(...). Celem wykładu było uświadomienie o występowaniu mowy nienawiści w społeczeństwie, a także skutkach, jakie zjawisko to wywołuje. W swojej prezentacji, na której była oparta jego przemowa, pojawił się slajd, przedstawiający rysunek „(...), autorstwaC. K. (1). Slajd przedstawiający rysunek podczas wyświetlania nie był opatrzony podpisem wskazującym na jego autora. M. B., w momencie wyświetlania slajdu przedstawiającego rysunek powoda, ustnie wymienił imię i nazwisko powoda jako jego autora oraz źródło druku. Rysunek posłużył podczas wywodu pozwanego jako przykład graficznego przedstawienia, które odwołuje się do wątków antysemityzmu we współczesnej Polsce . W dniu 30 marca 2018 r. M. B. na (...)opublikował kolejny wpis o treści: (...) Pozwany w treści zamieścił odnośnik do profilu powoda.

C. K. (1) wielokrotnie pisał na portalu społecznościowym (...)na temat (...)

W dniu 15 stycznia 2018 r. zamieścił wpis o treści: (...)

W dniu 18 stycznia 2018 r. zamieścił wpis „(...)

Powód na portalu (...)publikował też rysunki swojego autorstwa dotyczące(...)takie jak: a) (...), b) (...), c)(...), d) (...e) „(...) f) „(...), g) (...h) (...)i) rysunek autorstwa powoda bez tytułu, przedstawiający młot oznaczony flagą(...) mający zmiażdżyć przedmiot o konturach terytorialnych granic Rzeczypospolitej Polskiej, na kowadłe oznaczonym flagą (...).

Pod postem, stanowiącym rysunek powoda bez tytułu, przedstawiającym (...) (...), mający (...) w dniu 25 kwietnia 2018 r. pojawił się komentarz: (...)

W dniu 26 kwietnia 2018 r. zamieszczone zostały komentarza: „(...)

Pod postem, stanowiącym rysunek powoda(...)w dniu 22 kwietnia 2018 r. pojawił się komentarz (...) (

Pod postem, stanowiącym rysunek powoda „(...) w dniu 23 marca 2018 r. zamieszczono komentarz (...)

Pod postem, stanowiącym rysunek powoda „(...) w dniu 17 marca 2018 r. pojawił się komentarz (...)Zdaniem pozwanego, Żydzi w rysunkach powoda są przedstawiani jako sprawcy holocaustu Polaków, a użycie symbolu (...)ma przypisać winę całej społeczności(...)

W dniu 22 września 2013 r. C. K. (1) w treści swojego artykułu, zamieszczonego na stronie internetowej(...) opublikowanym na łamach ogólnodostępnej witryny internetowej (...) pt. „C. K. (1) (...)wskazał, że : (...) Następnie stwierdził,(...) Kryteria, na które powołał się powód w powyższym artykule zostały opracowane i stanowią wynik badań i analiz naukowych, przeprowadzonych i opublikowanych przez dr hab. (...), profesora (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt odpisów i kopii dokumentów, wydruków ze stron internetowych, a także nagrania wykładu wygłoszonego przez pozwanego w muzeum (...) w dniu 13 marca 2018 r. Żaden ze złożonych do akt odpisów i kopii dokumentów, wydruków nie był kwestionowany przez strony. Prawdziwość i autentyczność przedstawionych dokumentów nie budziła także wątpliwości Sądu, który oparł się na tych dokumentach przy ustalaniu stanu faktycznego.

Złożone przez stronę pozwaną opinie dotyczące rysunku powoda pt. (...)nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinie te stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Sąd potraktował je zatem jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony pozwanej.

Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego historyka sztuki, albowiem jego przeprowadzenie niezasadnie przedłużyłoby dalszy tok postępowania. Ocena twórczości powoda przez biegłego historyka sztuki nie była potrzebna dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany, który dokonywał tej oceny, nie był przecież historykiem sztuki. Twórczość tą należało ocenić przez pryzmat odbioru przez tzw. przeciętnego obywatela. Z tych też względów, zbędne w niniejszej sprawie było przeprowadzenie dowodu z zasięgnięciem wiadomości specjalnych.

Dokonując oceny dowodu z zeznań stron, Sąd Okręgowy wskazał, że dowód ten ze swej istoty, wynikającej z dyspozycji art. 299 k.p.c., ma subsydiarny charakter. Niewątpliwie, każda ze stron procesu była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia sprawy, stąd też oceny zeznań stron, należało dokonać z ostrożnością. Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania powoda, że został usunięty z kącika z rysunkami, a zwłaszcza że miało to związek z wpisami dokonanyymi przez pozwanego. Twierdzeń tych powód w żaden sposób nie udowodnił. W pozostałym zakresie zeznania stron Sąd ocenił jako wiarygodne. Powód przedstawił, z jakich przyczyn i w jakim celu opublikował rysunek (...) oraz dokonał interpretacji własnej twórczości, przy czym dla rozstrzygnięcia sprawy nie było istotne co autor rysunku miał na myśli, ale istotne było jak rysunki C. K. (1) były odbierane przez społeczeństwo. Pozwany przedstawił motywację, jaką kierował się, publikując kwestionowane przez powoda treści, przybliżył kontekst sytuacyjny tych wypowiedzi, nie próbował również zaprzeczać, by określone sformułowania, kierowane względem powoda, zostały przez niego użyte. Relacja przedstawiona przez M. B. została przez Sąd uznana za wiarygodną, w szczególności brak było dowodów przeciwnych, wskazujących na ich odmienną ocenę.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za bezzasadne.

Istota sporu w sprawie sprowadzała się do ustalenia czy M. B., publikując na swoim portalu społecznościowym(...)posty, wskazane w punkcie I żądania pozwu, naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku. Sporne pozostawało przy tym tłumaczenie określenia „(...)”. Jednocześnie ustalenia wymagało, czy użycie przez pozwanego podczas wykładu w (...) dniu 13 marca 2018 r. rysunku powoda pt. „(...) z usuniętym wpisem wskazującym na autorstwo rysunku stanowiło naruszenie osobistych praw autorskich powoda.

Okoliczności faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, co do zasady nie były sporne pomiędzy stronami. Bezsporne było, że M. B. na swoim profilu na portalu społecznościowym(...)w dniach 12 i 14 marca 2018 r. opublikował posty wskazane w punkcie I żądania pozwu. Poza sporem pozostawało również, że w dniu 13 marca 2018 r. M. B. podczas prowadzonego w (...) wykładu pt. (...) wyświetlił slajd, przedstawiający rysunek „(...) autorstwa C. K. (1), który nie był opatrzony podpisem, wskazującym na jego autora. Bezsporny był również fakt ustnego wskazania przez pozwanego podczas w/w wykładu imienia i nazwiska powoda jako autora rysunku. Podobnie poza sporem pozostawało, że powód jest osobą publiczną. Wreszcie strony nie kwestionowały, że rysunek C. K. (1) pt. (...) był szeroko komentowany, powoływany w środkach masowego przekazu, wywołał również liczne komentarze.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Katalog dóbr osobistych został wskazany w art. 23 k.c. Zgodnie z tym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W literaturze i orzecznictwie wyraża się jednolity pogląd, iż katalog dóbr osobistych sformułowany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty.

W świetle powyższych regulacji, odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego uzależniona jest od trzech przesłanek, które muszą być spełnione łącznie, a są nimi: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania. Ciężar udowodnienia pierwszej i drugiej przesłanki obciąża pokrzywdzonego, a trzecia objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Norma prawna zawarta w art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawa oraz z zasadami współżycia społecznego. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających. Jeżeli zatem zostanie wykazane naruszenie dobra osobistego, sprawcę naruszenia może uwolnić od odpowiedzialności tylko dowód braku bezprawności. Obalenie domniemania bezprawności spoczywa na pozwanym, który może to uczynić, poprzez wykazanie, iż działanie ma miejsce w ramach porządku prawnego, a więc dozwolone jest przez obowiązujące przepisy, stanowi wykonywanie prawa podmiotowego, czy też wskazując na zgodę pokrzywdzonego czy wreszcie na działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne, zaś dowód w takiej sprawie, że dobro zostało w ogóle naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Jeśli naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia osoby fizycznej ma być wynikiem użycia w stosunku do tej osoby określonych słów lub sformułowań, to warunkiem ustalenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru

społecznego. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te lub sformułowania zostały użyte, i zastosowany środek komunikacji. W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności-Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, z późn.zm. - dalej powoływanej jako: „EKPCz”) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy – w okolicznościach sprawy – rozważyć, czy względ na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 EKPCz). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź. Nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym.

Wolność wyrażania opinii stanowi jedną z fundamentalnych zasad społeczeństwa demokratycznego oraz warunków rozwoju i samorealizacji każdego człowieka. Z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 EKPCz, zasada ta ma zastosowanie nie tylko do „informacji” lub „idei”, które są przyjmowane przychylnie lub uważane za nieszkodliwe bądź obojętne, lecz również do tych, które obrażają, szokują i niepokoją. Tego bowiem wymaga pluralizm, tolerancja i otwartość myślenia, bez których społeczeństwo demokratyczne nie istnieje.

W ocenie Sądu Okręgowego samo nazwanie kogoś w opublikowanym na portalu internetowym poście (...), a także określenie czyjeś twórczości (...) stanowią wypowiedzi godzące w dobre imię osoby, której dotyczą.

Potoczne rozumienie słowa antysemita ma niewątpliwie wydźwięk pejoratywny. Oznacza bowiem osobę uprzedzoną do (...) cechującą się niechęcią bądź nienawiścią do tego narodu.

Sąd I instancji podzielił stanowisko pozwanego, że opublikowane przez niego na profilu prowadzonym na portalu internetowym (...)wpisy wskazane w pkt I pozwu miały niewątpliwie charakter ocenny. Przy czym ocena ta została wyrażona w powiązaniu z konkretnymi faktami, które stanęły u podstaw opublikowania spornych tweetów.

Dla stwierdzenia bądź uchylecia bezprawności działania pozwanego niezbędne było ustalenie, czy istniały przesłanki do sformułowania użytej przez pozwanego w spornych wpisach ocen zachowania powoda i jego twórczości.

Dokonana przez Sąd analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie skutkowałą przyjęciem, że pozwany miał podstawy do sformułowania swojego osądu, wyrażonego w spornych wpisach, działając przy tym w granicach wolności słowa oraz prawa do uzasadnionej krytyki.

W ocenie Sądu, nazwanie powoda (...) (niezależnie od tego czy przetłumaczymy to określenie jako (...) czy też (...), a jego twórczości (...) było proporcjonalne do zachowań powoda i prezentowanej przez niego postawy, wywołujących szereg wątpliwości, a także sprzeciw nie tylko pozwanego, ale i szeregu innych osób.

Powód prezentując rysunek pt.(...)(opublikowany po raz pierwszy 22 lutego 2018 r. na łamach portalu (...)) winien liczyć się i – jak wynika z jego zeznań – liczył się, że publikacja może wywołać kontrowersje.

Sąd wziął również pod uwagę debatę publiczną jaka w 2018 r. miała miejsce w Polsce na temat stosunków(...). Powód w swoich zeznaniach wskazał, że rysunek (...)miał pokazać lustro hejterom, gdyż poprzez ten rysunek chciał odwrócić znaczenie tego sformułowania. W ten sposób C. K. (1) zabrał głos w debacie publicznej na temat ważnej społecznie kwestii. Jednocześnie w swoich zeznaniach powód przyznał, że umieszczenie sześcioramiennej gwiazdy mogło zranić osoby o pochodzeniu (...)

Z kolei pozwany – którego zawodowa działalność polega na badaniu uprzedzeń, konfliktów międzygrupowych, przejawów antysemityzmu – wskazał, że widząc ten rysunek poczuł się w obowiązku reagowania, skoro bada zjawisko antysemityzmu.

Na rysunku (...) przedstawione zostały (...) kształtem (...) wypełnioną czerwonym kolorem. (...) jest jednym z symboli religii (...) obecnie ma wymiar przede wszystkim narodowościowy. Od 1948 r. występuje jako element centralny flagi (...) Jest ona również oficjalnym symbolem państwa (...) i umieszczana jest na oficjalnych dokumentach. Takie symboliczne oznaczenie postaci na rysunku powoda, przy użyciu napisu (...) sugeruje, że obok oficera nazistowskiego drugą postacią wykonującą egzekucję jest (...) – czerwonoarmista, co stanowi odniesienie do antysemickiego stereotypu (...). Jego źródła tkwią w spiskowej teorii dziejów, zgodnie z którą (...) i kierowany przez nich ośrodek dyspozycyjny dążą do zapanowania nad światem.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że C. K. (1) w wypowiedziach publicznych dotyczących przedmiotowego rysunku, jak również podczas zeznań złożonych w toku postępowania przyznał, że umieszczenie (...) na rysunku było celowym odniesieniem do stereotypu (...). Podczas zeznań wprost wskazał, że celowo umieścił (...) na jednej z postaci, która symbolizowała osobę pochodzenia (...).

Sąd podkreślił, że rysunek powoda stanowi dzieło, którego odbiór publiczny mógł być zupełnie inny od zamierzonego przez autora tego dzieła. Dla rozpoznania sprawy bez znaczenia pozostawała kwestia przekazu, jaki autor chciał wyrazić tworząc a następnie publikując rysunek. Znaczenie natomiast miało to, w jaki sposób dzieło mogło zostać odebrane w opinii społecznej.

Przyjmując zatem nawet za powodem, że omawiany rysunek miał stanowić krytyczną odpowiedź na publiczne oskarżanie narodu polskiego za współudział w (...) to zawarty w treści rysunku przekaz mógł zostać odczytany przez przeciętnego odbiorcę jako zawierający antysemicki stereotyp spiskowy oraz elementy antysemityzmu wtórnego nie tylko przez media, pozwanego, ale i przez odbiorców wyrażających antysemickie przekonania. Rysunek powoda pt. (...) wywołał liczne komentarze internautów, z których znaczna część odebrała ilustrację jako antysemicką. Podobnie o „antysemickim” charakterze rysunku pisano w prasie – portalu (...) i (...). Także osoby sporządzające opinię na temat przedmiotowego rysunku powoda (w tym historyczka sztuki, dr z Instytutu (...)), ocenili, że rysunek powoda był antysemicki.

W ocenie Sądu także przekaz innych rysunków powoda mógł zostać odebrany przez społeczeństwo jako posiadający cechy antysemityzmu, na co wskazują liczne komentarze o treściach antysemickich pod rysunkami (tj. komentarze pod rysunkami powoda: bez tytułu, przedstawiającym młot oznaczony flagą (...) (...), (...), „(...)).

Pozwany wykazał, że użyte przez niego pod adresem powoda określenia, zawierające osąd wartościujący postawy moralnej powoda był usprawiedliwiony. Z pewnością wiele osób może poczuć się dotkniętych ilustracją autorstwa powoda, pt. (...). Można także mieć wątpliwości, czy rysunek przyczynia się do wyjaśnienia i uzdrowienia stosunków (...) czy wręcz przeciwnie powoduje ich zaognienie. W ocenie Sądu nazwanie powoda (...) a jego twórczości (...) mieści się w ramach dyskusji politycznej, wywołanej prowokacyjnymi rysunkami powoda. Sporne wpisy to niewątpliwie wypowiedzi krytyczne, ale nikt nie może wymagać od innych ludzi wyłącznie afirmacji swojej osoby lub postępowania. Powód nie kwestionował, że jest osobą publiczną. Nie może zatem żądać milczenia i powstrzymania się od wyrażania ocen przez osoby zainteresowane. Musi godzić się na poddanie swojej aktywności jawnej krytyce.

Rozważając kwestie bezprawności wypowiedzi Sąd Okręgowy uwzględnił, że zakwestionowane wypowiedzi zostały zamieszczone na forum internetowym. Właściwości takiego dyskursu i charakter jego ekspresji uzasadniają większe niż przeciętne przyzwolenie na ostrzejsze, często skrótowe, dobitne i przejawiskawione opinie, co oczywiście nie usuwa potrzeby udzielania ochrony przed naruszeniami dóbr osobistych przez wypowiedzi niemieszczące się w dopuszczalnej formule, do których często w tym dyskursie dochodzi. Sąd podkreślił, iż opinie, czyli wypowiedzi wartościujące, stanowią wyraz subiektywnego punktu widzenia ich autora i mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki, nawet jeżeli są niesprawiedliwe.

Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że istnieje różnica pomiędzy opinią wystawianą przez pozwanego, jako „fachowca” zajmującego się zjawiskiem antysemityzmu, a opinią wystawianą przez inną osobą, nie będącą fachowcem. Przyjęcie koncepcji powoda oznaczałoby „ograniczenie” swobody wypowiedzi osobom zgłębiającym temat, na który się wypowiadają („fachowcom”), co w ocenie Sądu jest nieuprawnione. Jednocześnie powód wskazywał, że wypowiedzi pozwanego, jako „fachowca” mogą „zniszczyć człowieka w przestrzeni publicznej”. Powód nie wykazał jednak, że w przedmiotowej sprawie skutki takie nastąpiły. Podczas zeznań podał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy po umieszczeniu wpisów przez pozwanego „spadła jego oglądalność”.

Zdaniem powoda, dowodem złej woli pozwanego było przekręcenie nazwiska powoda we wpisie wskazanym w pkt I lit. a) pozwu. Okoliczność ta w żaden sposób nie została udowodniona. Brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany używając określenia (...) kierował się złą wolą. Tym bardziej, że jak wynika z zeznań pozwanego była to dowolna konfiguracja liter, którą wówczas wstukał w klawiaturę.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że wpisy pozwanego miały charakter ocenny, które korzystały z „wystarczającej podstawy faktycznej”. Ich autor działał w granicach wolności słowa oraz prawa do uzasadnionej krytyki, czyli w granicach prawa. Nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia, działania pozwanego nie były bowiem bezprawne.

Celem podjętego działania była obrona uzasadnionego interesu społecznego. Pozwany poprzez swoją naukową i publiczną działalność, przyczynia się do zwiększania świadomości społecznej o zjawisku antysemityzmu i zjawiskach z nim związanych. Niewątpliwie opinia autora spornych wpisów dotyka niezwykle drażliwej sprawy, jaką jest zjawisko antysemityzmu, zatem wrogości, nienawiści uprzedzenia wobec osób narodowości żydowskiej. Pozwany zareagował zatem na rozpowszechnianie, w jego ocenie treści antysemickich, zwrócił na ten fakt uwagę opinii publicznej. Nie budzi wątpliwości, że tępienie antysemityzmu leży w społecznie uzasadnionym interesie.

Odnosząc się do podnoszonego w pozwie zarzutu naruszenia przez pozwanego wizerunku powoda, Sąd uznał go za nieuzasadniony. Powód w pozwie ani dalszych pismach procesowych nie zawarł uzasadnienia w jaki sposób (jakim działaniem) pozwany naruszył wizerunek powoda. Dobro osobiste w postaci wizerunku, o jakim mowa w art. 23 k.c. i art. 81u.pr.a.p.p., to podobizna człowieka na obrazie, fotografii lub utrwalona w inny sposób.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, żeby pozwany podczas publikacji spornych wpisów lub podczas wywiadu w muzeum (...) w dniu 13 marca 2018 r. lub w jakiegokolwiek innej sytuacji upublicznił wizerunek powoda poprzez publikację jego podobizny. Powód w toku postępowania również nie podnosił takiej okoliczności.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do przyjęcia, że pozwany, wyświetlając na jednym ze slajdów podczas wykładu w (...) 13 marca 2018 r. rysunek autorstwa powoda pt. (...) dopuścił się naruszenia praw autorskich powoda, co powód wiązał z usunięciem z rysunku podpisu powoda, wskazującego na jego autorstwo.

Z nagrania przedmiotowego wykładu, zarejestrowanego na płycie CD wynika jednak, że pozwany, w chwili wyświetlania slajdu przedstawiającego ww. rysunek powoda (26:16 minuta nagrania), wymienił imię i nazwisko powoda jako jego autora.

Ustawodawca nie określa konkretnych sposobów informowania o danych autora i samym źródle. Zgodnie z art. 34 u.pr.a.p.p można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości.

Ustne wskazanie imienia i nazwiska powoda jako autora rysunku podczas jego wyświetlania w ocenie Sądu stanowi o spełnieniu przez pozwanego wymogu „wymieniania imienia i nazwiska twórcy” utwory, o którym mowa w art. 34 u.pr.a.p.p.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał roszczenia powoda za nieuzasadnione, w związku z czym orzekł o ich oddaleniu .

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda, jako przegrywającego sprawę w całości na rzecz pozwanego kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w części obejmujących rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w zakresie roszczeń niemajątkowych z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz o kosztach procesu.

Apelacja została oparta na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia przepisów postępowania w postaci:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania nieprawidłowej oceny dowodów, w szczególności zeznań stron oraz dowodów z dokumentów, skutkującej:

- uznaniem, że na podstawie zeznań M. B., że pozwany znał inne rysunki powoda dotyczące relacji polsko-żydowskich,
- sformułowanie przez pozwanego wypowiedzi o tym, że powód jest notoryjnym/notorycznym antysemitą, a jego twórczość to rzyg antysemicki wyłącznie w oparciu o jeden rysunek powoda (...)
- emocjonalny i prywatny charakter wpisów pozwanego, a nie wpisy krytyczne poprzedzone analizą naukową całej twórczości C. K. (1),
- incydentalne zajmowanie się przez powoda w ramach twórczości artystycznej tematyką(...) i brak jakichkolwiek przejawów antysemickich poglądów powoda w życiu, twórczości, jak również pracy publicystyczno-dziennikarskiej,
- brak antysemickiego charakteru komentarzy satyrycznych C. K. (1),
- prawdziwe i niezabarwione antysemickim charakterem przyczyny powstania rysunku (...) a także właściwy sposób rozumienia tego rysunku;

2. art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w wyniku bezpodstawnego oddalenia wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw historii sztuki (ze specjalizacją z zakresu rysunków i prac satyrycznych) na okoliczność symboliki wykorzystanej przez powoda w twórczości artystycznej, braku antysemickiego charakteru tych prac (przy uwzględnieniu twórczości satyrycznej), niemożliwości uczynienia powodowi zarzutu formułowania treści antysemickich,

II. naruszenia prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 EKPCz w wyniku ich niewłaściwego zastosowania skutkującego uznaniem, że wypowiedzi pozwanego na temat powoda we wpisach na portalu społecznościowym (...)w dniach 12 i 14 marca 2018 r. nie miały charakteru bezprawnego, stanowiły wypowiedzi ocenne, wpisywały się w granice dopuszczalnej krytyki i wolności wyrażania poglądów, a powód jako osoba publiczna korzysta z ochrony prawnej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w brzmieniu wskazanym w pozwie w zakresie żądania usunięcia postów, opublikowania oświadczenia i zasądzenia kosztów procesu.

Apelujący złożył także wniosek o zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Powód ponowił w postępowaniu apelacyjnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu historii sztuki, oddalony przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Z uwagi na zakres zaskarżenia, wynikający z apelacji powoda, którym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 378 § 1 k.p.c. jest związany, na obecnym etapie rozpoznania sprawy aktualna pozostaje jedynie ocena zasadności roszczeń niemajątkowych, wywodzonych z tytułu naruszenia dóbr osobistych C. K. (1) przez M. B.; bowiem powód zrezygnował z dochodzenia ochrony osobistych praw autorskich.

Formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 EKPCz (strony 2 i 3 apelacji) skarżący jako zdarzenie, w wyniku którego miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych, wskazuje jedynie rozpowszechnienie przez pozwanego dwóch wypowiedzi, zamieszczonych na portalu społecznościowym (...) w dniach: 12 i 14 marca 2018 r., których treść nie była sporna.

Powód, na stronie 12 apelacji, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, zasadnie stwierdza, że samo nazwanie:

- kogoś „(...)”,

- cudzej twórczości artystycznej (...)”,

godzi w dobrej imię osoby, do której wypowiedzi te się odnoszą.

Ponadto na stronie 15 apelacji skarżący wskazuje, iż pozwany przez swoją: prywatną, emocjonalną i obraźliwą wypowiedź przekroczył dopuszczalne w debacie publicznej granice krytyki, bowiem nie podjął naukowej, czy publicystycznej krytyki rysunku powoda, ale go emocjonalnie i w sposób obraźliwy zaatakował, nawołując nawet do marginalizacji osoby powoda w życiu publicznym, o czym świadczy m.in. nieuzasadnione przekreślenie jego nazwiska. Równocześnie podkreśla, że nie można uznać, iż osoba, która zawodowo zajmuje się działalnością dydaktyczną czy naukową, (specjalizując się w określonym zagadnieniu), posiada swoisty immunitet, który upoważnia ją do naruszania dóbr osobistych innych osób z powołaniem się na uzasadniony interes społeczny.

Apelujący zarzuca zatem pozwanemu, że jego wypowiedzi opublikowane w dniach 12 i 14 marca 2018 r. na portalu (...) stanowiły zachowanie, które w orzecznictwie ETPCz kwalifikowane jest jako „nieuzasadniony atak na reputację,” tzw. gratuitous attack (por. wyrok ETPCz z dnia 14 grudnia 2006 r., w sprawie (...)przeciwko (...), skarga nr (...)), motywowany chęcią zdyskredytowania C. K. (1) w opinii publicznej.

Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela. Sam fakt posłużenia się przez M. B. zwrotem wulgarnym (...) dla oceny twórczości artystycznej C. K. (1) oraz nazwanie go notorycznym/notoryjnym antysemitą, nie przesądza automatycznie, aby celem takiej wypowiedzi było znieważenie powoda (por. wyrok ETPCz z dnia 27 maja 2003 r. w sprawie (...)przeciwko Polsce, skarga nr (...))

Wprawdzie swoboda wypowiedzi, chroniona art. 10 ust. 1 EKPCz nie obejmuje bezmyślnego znieważania innych (wanton insult), ale ekspresja wypowiedzi także podlega ochronie, ponieważ ETPCz, dokonując wykładni art. 10 ust. 1 EKPCz, akceptuje także wypowiedzi nieuprzejme, a nawet personalne polityczne inwektywy, jakich używają wobec siebie uczestnicy dyskursu publicznego (por. wyrok ETPCz z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie (...) przeciwko Polsce, skarga nr (...)). Osoby prowadzące działalność publiczną, w szczególności uczestniczące w sporach politycznych, w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny wystawiają się na reakcję ze strony opinii publicznej, zwłaszcza nieuprzejmą i ostrą ze strony swoich adwersarzy. Zatem muszą wykazać większy stopień tolerancji wobec szczególnie brutalnych ataków, skierowanych przeciwko nim, gdyż wolność debaty publicznej mieści się w samym centrum pojęcia społeczeństwa demokratycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla rozstrzygnięcia sporu stron, decydujące znaczenie miała kwalifikacja wypowiedzi objętych zarzutami apelacyjnymi

(z dnia 12 i 14 marca 2018 r.), zawierających sformułowania: notoryczny/notoryjny antysemita oraz „(...)”, przy czym należy zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym w procesie przez pozwanego, że użyty przez niego w języku

angielskim wyraz (...)” jest definiowany jako generalnie znany i o którym się mówi (generally known and spoken of) – (...)

Ze względu na naturalną nieostrość wyrażen językowych, między innymi takich jak „antysemita/antysemicki”, (na kwestię tę powód zwraca uwagę na stronie 13 apelacji), ich zakwalifikowanie do twierdzeń faktycznych (intersubiektywnych) lub wypowiedzi zsubiektywizowanych (w szczególności opinii) jest trudne.

Dokonując takiej kwalifikacji Sąd bada nie tylko intencje autora wypowiedzi, ale analizuje także to, w jaki sposób opinia publiczna wypowiedź zinterpretuje.

ETPCz w wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie M. przeciwko (...) skarga nr (...) wskazał, że aby odróżnić zarzuty oparte na faktach od wypowiedzi ocennych, należy wziąć pod uwagę okoliczności sprawy i ton wypowiedzi, pamiętając, że stwierdzenia dotyczące kwestii o znaczeniu publicznym stanowią na podstawie powyższych kryteriów raczej sądy wartościujące, a nie twierdzenia faktyczne. Z kolei w wyroku z dnia 2 października 2018 r., wydanym w sprawie F. przeciwko (...) (nr (...)), skarga nr (...), ETPCz stwierdził, iż w razie wątpliwości co do statusu wypowiedzi na tematy budzące publiczne zainteresowanie, w tym zwłaszcza wypowiedzi politycznych, należy przyjąć, że stanowią one wypowiedzi ocenne (opinie).

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż problematyka antysemityzmu, jak słusznie uznał Sąd I instancji, jest istotną sprawą o znaczeniu publicznym.

ETPCz co do zasady za sądy ocenne uznaje wyciąganie wniosków z faktów, w tym przypisywanie czy sugerowanie innym osobom motywów lub zamiarów na podstawie jakichś ich zachowań (por. wyrok ETPCz z dnia 19 września 2013 r. w sprawie S. przeciwko (...), skarga nr (...)).

Określenie przez pozwanego osoby powoda jako notoryjnego/notorycznego antysemitę, a jego twórczości artystycznej „rzygiem antysemickim” stanowiło, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przypisanie C. K. (1) motywów jego działań, na podstawie oceny jego twórczości artystycznej.

W orzecznictwie ETPCz wypowiedzi, nawiązujące do takich pojęć jak: faszyzm czy nazizm, były uznawane przez Trybunał za sądy wartościujące (por. wyrok ETPCz z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie F. przeciwko (...), skarga nr (...)), dlatego tożsame stanowisko należy zająć w przypadku pojęcia „antysemityzm”.

Sąd Apelacyjny, uznając wypowiedzi pozwanego za sądy wartościujące, (określane w orzecznictwie ETPCz jako „value judgement”), zbadał, czy miały one uzasadnienie w określonych faktach, a więc czy były rezultatem wyciągnięcia przez ich autora wniosków z określonych okoliczności faktycznych, bowiem warunkiem dopuszczalności sądu wartościującego jest to, aby miał on odpowiednie uzasadnienie (ETPCz posługuje się w tym zakresie określeniem dostatecznej podstawy faktycznej/sufficient factual basis/, jednak zdarza się że poprzestaje na ustaleniu, że podstawa faktyczna po prostu istniała bez rozważania czy była ona dostateczna – por. wyroki ETPCz: z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie J. przeciwko (...), skarga nr (...), z dnia 21 grudnia 2010 r., w sprawie (...) przeciwko (...) skarga nr (...), z dnia 18 września 2008 r. w sprawie C. przeciwko (...), skarga nr (...), z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie T. przeciwko (...), skarga nr (...) i z dnia 9 marca 2017 r. w sprawie A. M. przeciwko (...), skarga nr (...)).

Na podstawie faktyczną wnioskowania autora wypowiedzi mogą składać się także fakty notoryjne, czyli już wcześniej (przed rozpowszechnieniem spornej wypowiedzi) znane opinii publicznej, na przykład publikacje samego poszkodowanego (por. wyroki ETPCz z dnia 19 maja 2005 r. w sprawie T. przeciwko (...), skarga nr (...) i z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie F. przeciwko (...), skarga nr (...)). W tym kontekście zasadnie Sąd I instancji wskazał na treść publikacji rozpowszechnionej przez powoda w dniu 22 września 2013 r. na łamach ogólnodostępnej witryny internetowej (...) pt. (...)

Apelujący nie zakwestionował, że publikacja ta miała miejsce i nie uczynił tego także odnośnie do powołanych w odpowiedzi na apelację przez pozwanego (strona 3) publikacji w dniach 6 i 15 lutego 2018 r. rysunków pt.: (...) (...).

Ponadto faktu rozpowszechnienia dalszych rysunków, pt. (...)” (w dniu 19 lutego 2019 r. - co powód przyznaje w apelacji na stronie 6) oraz pt. (...).

Wszystkie powyższe publikacje, które nawiązują do problematyki antysemityzmu, ukazały się (niektóre nawet w odstępie tylko kilku dni) przed rozpowszechnieniem przez powoda w dniu 22 lutego 2018 r. rysunku pt.: (...)

Liczba tych wypowiedzi (brak incydentalności) oraz sposób prezentowania zjawiska antysemityzmu stanowiła, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczające uzasadnienie faktyczne wyrażonych przez pozwanego w dniach 12 i 14 marca 2018 r. sądów wartościujących.

Jak wynika z orzecznictwa ETPCz na podstawie faktyczną sądów wartościujących mogą się składać także fakty, które zostały wskazane dopiero w procesie dotyczącym spornej wypowiedzi (por. wyroki ETPCz z dnia 14 października 2010 r. w sprawie A. przeciwko (...) skarga nr (...), z dnia 18 marca 2008 r. w sprawie K. przeciwko (...), skarga nr (...), z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawie K. przeciwko (...), skarga nr (...)), dlatego nieistotna jest podniesiona w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okoliczność, czy pozwany faktycznie mógł wcześniej (zanim sformułował swoje opinie) poznać inne rysunki powoda nawiązujące do tej tematyki.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz ogólny ton wypowiedzi pozwanego, który był agresywny i obraźliwy, nie można jednocześnie pominąć kontekstu zewnętrznego (ogólnego pozatekstowego), czyli panującej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w czasie, gdy wypowiedzi M. B. były formułowane, uwarunkowań historycznych, doświadczeń pozwanego, (w tym rodzinnych związanych z Holocaustem, w którym stracił przodków), rodzaju wykonywanej działalności zawodowej (naukowiec zajmujący się zjawiskiem antysemityzmu), miejsca i sposobu ich zaprezentowania opinii publicznej (medium jakim jest Internet przy wykorzystaniu portalu (...)) który z uwagi na uwarunkowania techniczne wymaga wyrażania myśli w sposób esencjonalny, z uwagi na możliwość użycia tylko określonej liczby znaków), a także kontekstu treściowego, (bowiem należy badać nie tylko poszczególne słowa, ale wydźwięk całej wypowiedzi).

Wypowiedzi pozwanego z 12 i 14 marca 2018 r. stanowiły reakcję na opublikowanie w dniu 22 lutego 2018 r. rysunku pt.: (...) Jak sam apelujący przyznał w postępowaniu przed Sądem Okręgowym rysunek ten stanowił prowokacyjną formę jego wypowiedzi artystycznej, przy czym autor zdawał sobie sprawę, że niektórzy odbiorcy, do których dotrze ten przekaz, mogą się poczuć zranieni. Pomiędzy dniem publikacji rysunku (22 lutego 2018 r.), a dniem rozpowszechnienia wypowiedzi pozwanego (12 i 14 marca 2018 r.) w dniu 1 marca 2018 r. weszła w życie zmiana przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, dokonana ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 369), w wyniku której wprowadzony został nowy przepis karny - art. 55a. Wprawdzie przepis ten został uchylony po 4 miesiącach (27 czerwca 2018 r.), ale wywołał w związku z wejściem w życie wiele kontrowersji w kraju i zagranicą. Zmianie przepisów prawa towarzyszyła głośna dyskusja medialna. Nastąpiła zdecydowana polaryzacja stanowisk opinii społecznej, a sam dyskurs publiczny, dotyczący zagadnień związanych z problematyką Holocaustu, w tym okresie się zaostrzył. Nowelizacja przepisów nastąpiła bezpośrednio przed obchodami rocznicy tzw. wydarzeń Marca'68, w których pozwany czynnie uczestniczył (wykład w (...) w dniu 13 marca 2018 r.).

Pozwany nie tylko z racji aktywności zawodowej (jest naukowcem którego badania koncentrują się wokół problematyki teorii spiskowych, uprzedzeń, konfliktu międzygrupowego, zagrożenia pozytywnej tożsamości społecznej i dehumanizacji, głównie na przykładzie ksenofobii, antysemityzmu i konfliktów etnicznych), ale także rodzinnych (jego przodkowie stali się ofiarami Holocaustu) jest emocjonalnie zaangażowany w dyskurs publiczny dotyczący stosunków polsko-żydowskich w wielu aspektach, w tym także odnośnie do zjawiska antysemityzmu. Jego wypowiedź z dnia 14 marca 2018 r. stanowiła polemikę z K. B., w której pozwany odwołał się do aktywności prasy w okresie tzw. wydarzeń Marca'68, (prasy satyrycznej – tygodnik (...)), czyniąc historyczne porównania i oceniając w sposób obraźliwy ((...)) rysunek powoda. Natomiast wpisem z dnia 12 marca 2018 r. komunikował opinii społecznej swoje oburzenie, że osoba wyrażająca poglądy, które on uznaje za antysemitowskie, jest aktywna w mediach publicznych.

Analiza kontekstu wewnętrznego i zewnętrznego tych wypowiedzi nie dała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do uznania, że ich celem było tzw. bezmyślne znieważanie powoda (wanton insult).

Apelujący zarzuca pozwanemu, iż dokonał on nadinterpretacji jego wypowiedzi artystycznych oraz wyraża subiektywne przekonanie o braku „antysemickiego wydźwięku” swojej twórczości, o czym ma świadczyć m.in. nieznaczna proporcja jego utworów odnoszących się do tzw. kwestii żydowskich w stosunku od ogólnej liczby dotychczas wykonanych prac plastycznych.

Sąd Okręgowy, badając czy reakcja pozwanego na wypowiedzi powoda, (ich ocena jako zawierających treści antysemickie), nie odbiegała od odczuć szerszego grona danej społeczności, wskazał na podobne oceny zamieszczone w portalu (...) i (...), ale przede wszystkim na zacytowane wpisy internautów, których rysunek powoda opublikowany w dniu 22 lutego 2018 r. (niezależnie od jego intencji) zainspirował do ujawnienia antysemickich przekonań.

Dla dokonania oceny możliwych interpretacji twórczości powoda, zbędne było posłużenie się dowodem z opinii biegłego sądowego z zakresu historii sztuki, bowiem punktem odniesienia powinien być przeciętny odbiorca twórczości skarżącego i jego reakcje, a nie ekspert, czyli chłodny, racjonalny i obiektywny analityk, dlatego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu historii sztuki został na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny oddalony.

Charakter utworu opublikowanego w dniu 22 lutego 2018 r. (rysunek) i sposób i jego prezentacji (publikacja w mediach i to bez komentarza czy objaśnienia) nie dawał przeciętnemu odbiorcy podstaw do dokonania głębszej analizy, dlatego o odbiorze utworu powoda decydowało powierzchowne rozumienie treści, (nie obejmujące takich niuansów, czy na rysunku jest (...), czy też znak graficzny jedynie nawiązujący do (...)) i siła skojarzeń, w tym stereotypów (uwarunkowanych także historycznie), które Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zidentyfikował i poddał analizie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przedstawioną w tym zakresie argumentację Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

ETPCz w swoim orzecznictwie postrzega utwory artystyczne i ich dystrybucję jako znaczącą wymianę idei i opinii. Nie można jednak pominąć, że powód zastosował prowokację artystyczną, (C. K. (1) w wypowiedziach publicznych dotyczących przedmiotowego rysunku, jak również podczas zeznań złożonych w toku postępowania przyznał, że umieszczenie G. D. na rysunku było celowym i zamierzonym odniesieniem do stereotypu żydokomuny), która spowodowała wyraźną kontrowersję w odbiorze społecznym (ostrzy odbiór). Jednym z przejawów tej kontrowersji są właśnie wypowiedzi pozwanego z dnia 12 i 14 marca 2018 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego osoba, która posługuje się prowokacją jako formą wypowiedzi, powinna się liczyć, że także inni uczestnicy dyskursu publicznego, (zwłaszcza toczącego się w cieniu wrzawy medialnej wywołanej zmianą przepisów prawa karnego oraz obchodami 50 rocznicy tzw. wydarzeń Marca'68), w szczególności jej oponenti, nie pozostaną neutralni, a prezentując swoje poglądy i opinie mogą nie zachować umiarkowania.

ETPCz w wydanych, na kanwie art. 10 ust. 1 EKPCz, orzeczeniach wielokrotnie stwierdzał, że gdy wypowiedzi dotyczą kwestii o istotnym społecznym znaczeniu nie jest wykluczone posłużenie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów (por. wyrok ETPCz z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie H. przeciwko(...), skarga nr (...))

Również powód w swoich wypowiedziach publicznych nie używa neutralnych określeń, o czym świadczy treść słowna jednego z rysunków opublikowanych 6 i 15 lutego 2018 r. (sformułowanie – (...)), a w publikacji internetowej z dnia 23 lutego 2018 r. (wpis) sformułowanie:(...)”.

W rozpoznawanej sprawie, rozważając czy naruszenie dobrego imienia powoda, miało charakter bezprawny, Sąd Okręgowy zasadnie dokonał ważenia prawa do ochrony czci oraz prawa (wolności) wyrażania opinii na tematy budzące

społeczne zainteresowanie. Prawa te są normatywnie równoważne, dlatego przyznanie w okolicznościach konkretnej sprawy prymatu jednemu z nich jest w dużej mierze ocenne, a w każdym razie pozostawiające Sądowi pewną swobodę.

W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 EKPC) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd, dokonując takiego badania musi rozważyć, czy wzgląd na ochronę czci (dobrego imienia i godności) uzasadnia ingerencję w prawo wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 EKPCz) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16, Lex nr 2248741).

Kontratypem bezprawności w przypadku naruszenia dóbr osobistych jest nie tylko, kwestionowane przez powoda, działanie pozwanego w celu realizacji ważnego interesu społecznego, ale także wykonywanie własnego prawa podmiotowego (np. prawa do wyrażania opinii), z którego pozwany w przypadku wypowiedzi z dnia 12 i 14 marca 2018 r. skorzystał. Ochrona wolności wyrażania opinii jest niezbędna w demokratycznym procesie politycznym i rozwoju każdego człowieka. Wolność wypowiedzi w wymiarze indywidualnym, służy doskonaleniu intelektualnemu jednostki, rozwojowi jej osobowości i samorealizacji, a w wymiarze zbiorowym jest koniecznym warunkiem funkcjonowania demokracji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego 11 października 2006 r., P 3/06, OTK – A 2006/9/121).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby stwierdzić na tym polu wadliwość rozumowania Sądu I instancji, zaprezentowaną w obszernym i wnikliwym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wydany przez ten Sąd wyrok jest zgodny z linią orzecniczą ETPCz wypracowaną w związku ze stosowaniem art. 10 ust. 1 EKPCz, którą od momentu wstąpienia Polski do Rady Europy sądy krajowe mają obowiązek uwzględniać, dokonując interpretacji przepisów prawa polskiego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94, OSNAPiUS 1995/9/106).

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poczynione w sprawie oraz jego stanowisko, że doszło do obalenia przez pozwanego domniemania bezprawności jego działania, co oznacza, że w sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające udzielenie powodowi ochrony prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych. Odnalezienie cienkiej granicy między realizacją prawa do wolności wyrażania opinii, a ochroną czci jest niezwykle trudne i wymaga każdorazowo określenia progu tolerancji, który zależy od okoliczności faktycznych, w których doszło do kwestionowanej wypowiedzi, jej uwarunkowań społecznych, w tym także historycznych. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy granice te przez pozwanego nie zostały przekroczone w sposób świadczący o wystąpieniu społecznej potrzeby uzasadniającej podjęcie działań ograniczających korzystanie z wolności wyrażania opinii.

Dotyczy to wszystkich wypowiedzi objętych pozwem, chociaż w apelacji skarżący odwołał się wyłącznie do wypowiedzi z 12 i 14 marca 2018 r., w tym zniekształcenia jego nazwiska w treści pierwszego wpisu. W tej kwestii, jak również odnośnie do braku podstaw do stwierdzenia, aby doszło do naruszenia wizerunku C. K. (1), Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu I instancji zaprezentowaną w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zauważyć należy, iż skarżący, domagając się nadal ochrony wizerunku (oświadczenie pełnomocnika złożone podczas rozprawy apelacyjnej), w ogóle nie przedstawił żadnych zarzutów podważających trafność stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 8 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800). Sąd Apelacyjny, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 540 zł.

Joanna Piwowarun- Kołakowska Ewa Kaniok Edyta Jefimko